

SYLWIA ZYDEK\*

REFORMACI I ICH MIEJSCE  
W HISTORII FRANCISZKANIZMU

Znacząca rola zakonów w krajach europejskich od dawna stanowiła ważny temat studiów historycznych. Wielość i rozległość tematyczna tych badań jest imponująca i ma za sobą długą tradycję poważnej naukowej refleksji. Problematyka zakonna weszła do kanonu akademickiej nauki historycznej liczących się uniwersytetów europejskich i amerykańskich<sup>1</sup>.

Tematem poniższych rozważań będzie jeden z najstarszych i najliczniejszych zakonów, wspólnota, która odegrała niebagatelną rolę w dziejach Kościoła i stała się swego rodzaju znakiem rozpoznawczym „ubogiego, czyli ewangelicznego” sposobu życia. Jej duchowym ojcem był św. Franciszek.

Giovanni Bernardone urodził się w Asyżu w 1181 lub 1182 r. w bogatej rodzinie mieszczańskiej. Jego ojciec po pobycie we Francji zmienił mu imię na Francisco. W młodości, jako syn bogatego ojca, prowadził życie pełne uciech i zabaw<sup>2</sup>. W 1206 r. zrezygnował ze wszystkiego, co do tej pory stanowiło jego codzienność

---

\* Sylwia Zydek – doktor nauk humanistycznych (historia), magister pedagogiki (UWr), magister teologii (PWT), prowadzi zajęcia w Instytucie Nauk Społecznych Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: sylwia.zydek@op.pl.

<sup>1</sup> H. GAPSKI. *Zakony i klasztory w Czechach, w Polsce i na Węgrzech w czasach nowożytnych*. W: *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X-XX w.* Red. H. Gapski, J. Kłoczowski. Lublin 1999 s. 17; por. P.P. GACH. *Zakony w Europie Środkowo-Wschodniej (1773-1914)*. W: *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej* s. 27.

<sup>2</sup> A.J. SZTEINKE. *Struktury organizacyjne I Zakonu Franciszkańskiego na ziemiach polskich (XIII-XXI w.)*. W: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*. T. 9. Red. J. Walkusz. Lublin 2010 s. 29.

i rozpoczął życie zgodne z radami ewangelicznymi. W 1209 r. pozyskał 11 uczniów i napisał swoisty »manifest« programowy, złożony wyłącznie z fragmentów Ewangelii. Udał się do Rzymu, by przedstawić go Innocentemu<sup>3</sup>. Papież wyraził ustne poparcie dla takiego sposobu życia, zastrzegając jednak, że chce zobaczyć, jak doświadczenie to, przypominające waldensów, będzie się rozwijać, a dopiero potem podejmie wiążące decyzje<sup>4</sup>. Reguła św. Franciszka podkreślała ubóstwo<sup>5</sup>, pokorę i całkowite poddanie się autorytetowi Kościoła.

## 1. POWSTANIE ZAKONU

Wraz z działalnością młodego Bernardone narodził się popularny ruch apostołski, który propagował wierność wierze, posłuszeństwo autorytetowi kościelnemu i nawrócenie ludzi wszystkich warstw społecznych. Św. Franciszek nie pozostawił po sobie wielkiej spuścizny pisarskiej (Reguła, testament, kilka listów, zachęty i modlitwy)<sup>6</sup>, oddał się niemal zupełnie kaznodziejstwu i modlitwie. Nie będąc kapłanem (podobnie jak jego towarzysze), otrzymał od Innocentego III pozwolenie na wędrowne głoszenie pokuty oraz zasad chrześcijańskiej wiary i moralności, co bez wątpienia było wyrazem dużego zaufania, zważywszy na negatywne doświadczenia Kościoła w tym względzie. Później jednak, z powodu coraz ściślejszego wiązania misji głoszenia słowa Bożego ze święceniami kapłańskimi, by zlikwidować pojawiające się zastrzeżenia co do podstaw ich przepowiadania, udzielono Franciszkowi święceń diakonatu, a jego braciom tonsury<sup>7</sup>, by w ten sposób formalnie związać ich ze stanem duchownym<sup>8</sup>. W 1219 r. Franciszek udał się do Egiptu, gdzie natrafił na piątą wyprawę krzyżową, stanął również przed sułtanem Malik-el-Kamila w Damiecie, podróżował po Ziemi Świętej, ale w 1220 r. musiał powrócić do Włoch. Było to podyktowane koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa młodemu zakonowi, gdyż w czasie jego nieobecności zastępujący go bracia podjęli

<sup>3</sup> P. DAY. *Dictionary of religions ordes*. London and New York 2001 s. 143.

<sup>4</sup> A. VAUCHEZ. *Zakony żebracze i ich oddziaływanie w społeczności miejskiej*. W: *Ekspansja kościoła rzymskiego 1054-1274*. Red. A. Veuchez. Tłum. J. Kłoczowski. Warszawa 2001 s. 636.

<sup>5</sup> Franciszek był orędownikiem przyjęcia skrajnego ubóstwa wyrażonego nawet nagością, uważał bowiem nagość za rodzaj cnoty. Znany jest jego gest oddania swego ubioru ojcu, aby nie mieć zupełnie nic, zanim podąży nową drogą. Zob. H. DZIECHCIŃSKA. *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*. Warszawa 1996 s. 80.

<sup>6</sup> J. AUMANN. *Zarys historii duchowości*. Tłum. J. Machniak. Kielce 1993 s. 160. *Pieśń słoneczną*, która uchodzi za pionierski tekst literatury religijnej w języku włoskim, napisał, będąc już zupełnie ślepy w 1225 r. Por. VAUCHEZ. *Zakony żebracze* s. 637.

<sup>7</sup> S. HEUT. *Cnota religijności*. Warszawa 1954 s. 96.

<sup>8</sup> J. KŁOCZOWSKI. *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku*. Kraków 1964 s. 290-291; G. SIWEK. *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła w Polsce*. Kraków 1999 s. 29-30; por. L. HARDICK, J. TERSCHLUSEN, K. ESTER. *Franciszkańska reguła życia*. Tłum. K. Ponurek. Niepokalanów 1988 s. 21.

inicjatywy niezgodne z duchem zgromadzenia. Planował również podróż do Hiszpanii zajętej przez Maurów, ale do tej wyprawy niestety nie doszło.

Franciszek stopniowo uświadamiał sobie, że jego zakon jest przeznaczony do ewangelizacji o coraz bardziej uniwersalnym zasięgu<sup>9</sup>. Stał się pierwszym założycielem, który umieścił w swojej Regule rozdział o tym, co dziś nazywamy *Missio ad gentes* (2 Reg XII)<sup>10</sup>, dając tym samym początek pierwszemu w Kościele zakonowi misyjnemu<sup>11</sup>.

W czasie pobytu w pustelni La Verna w następstwie wizji w 1224 r. miał otrzymać stygmaty męki Pańskiej<sup>12</sup>. Zmarł 3 października 1226 r. wycieńczony chorobą<sup>13</sup>, a już dwa lata po śmierci został kanonizowany przez papieża Grzegorza IX<sup>14</sup>. Nie pozostawił po sobie zbyt wielkiej spuścizny literackiej<sup>15</sup>, ale własnym życiem nakreślił bardzo wyraźnie styl duchowości, jakiej winni być wierni jego uczniowie.

## 2. PODZIAŁ W ŁONIE ZGROMADZENIA

W założonym przez Franciszka Zakonie Braci Mniejszych dość wcześnie pojawiły się różnice w interpretacji ślubu ubóstwa<sup>16</sup>, które już w XIV w. doprowadziły do

<sup>9</sup> L. LAZARO. *Historia franciszkanizmu*. Tłum. S. Kafel [i in.]. Kraków 1998 s.155.

<sup>10</sup> Pierwsza reguła Franciszka była ustna, dopiero w 1223 r. po wielu próbach druga Reguła –*regula bullata* uzyskała aprobatę Honoriusza III.

<sup>11</sup> V. BROCANELLI. *Franciszkanie bez granic*. Strabourge 2009 s. 2.

<sup>12</sup> VAUCHEZ. *Zakony żebracze* s. 637; zob. T.J. CRAUGHWELL. *Święci nie-święci. O nicponiach, rzeźmieszkach i wyznawcach szatana, którzy jednak zostali świętymi*. Tłum. R. Zajączkowski. Kraków 2007 s. 123. Jak podaje Aumann ponad 100 duchowych synów Franciszka otrzymało stygmaty; przewyższając ich ilością tylko dominikanie. AUMANN. *Zarys historii duchowości* s. 163; por. A. GEMELLI. *Franciszkanizm*. Tłum. W.J. Surmacz. Warszawa 1988 s. 28.

<sup>13</sup> Będąc na Wschodzie, zaraził się ropnym zapaleniem gałek ocznych, cierpiał również na śledzionę i żołądek, a w czasie niewoli na malarię lub gruźlicę. Por. VAUCHEZ. *Zakony żebracze* s. 637; R. MANSELLI. *Osobowość Franciszka z Asyżu*. Tłum. M. Synowiec, Z. Zwolska. W: *Zakony franciszkańskie w Polsce*. T. 1: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*. Cz. 1: *Franciszkanie na ziemiach polskich*. Red. J. Kłoczowski. Kraków 1983 s. 112; zob. W.S. CHOMIK. *Wpływ cierpienia na życie św. Franciszka z Asyżu*. W: *Choroba jako zjawisko społeczne i historyczne. Studia z dziejów kultury medycznej*. T. 4. Red. B. Płonka-Syroka. Wrocław 2001 s. 88-96.

<sup>14</sup> AUMANN. *Zarys historii duchowości* s. 162-164.

<sup>15</sup> Pisma św. Franciszka dzieli się na cztery grupy: teksty ustawodawcze tj. Reguły Zakonu Braci Mniejszych; upomnienia i zachęty; listy; modlitwy, hymny, kantyki. A. BLASUCCI. *Święty Franciszek z Asyżu i zakon braci mniejszych*. W: *Historia duchowości. Duchowość średniowiecza*. T. 4. Red. B. Calami, R. Gregoire, A. Blasucci. Tłum. K. Franczyk, J. Serafin. Kraków 2005 s. 272.

<sup>16</sup> A.J. SZTEINKE. *Kościół Świętego Antoniego i klasztor Franciszkanów Reformatów w Warszawie 1623-1987*. Kraków 1990 s. 35; por. AUMANN. *Zarys historii duchowości* s.164 oraz SIWEK. *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła* s. 28-29; B.A. SROKA. *Prawo i życie polskich reformatów*. W 350. rocznicę powstania 1623-1973. Kraków 1975 s. 11.

powstania w nim ugrupowań reformistycznych<sup>17</sup>. Pragnienie powrotu do ideałów Franciszkowych charakteryzowało wszystkie reformy w obrębie zakonu<sup>18</sup>. Choć przyznać należy, że w tym, co dotyczy ślubu ubóstwa Reguła mogła być interpretowana i zachowywana w różny sposób. Potwierdzają to dokumenty papieskie<sup>19</sup>. Mimo to aż do XVI w. był tylko jeden Zakon Braci Mniejszych, choć różnorakie podziały wewnętrzne i rozbieżności miały miejsce zawsze. Dopiero 29 maja 1517 r. papież Leon X, wydając bullę *Ite vos*, dał podstawę do podziału zakonu<sup>20</sup>. Nastąpiła separacja między Braciami Mniejszymi Konwentualnymi a Braciami Mniejszymi Obserwantami, ze znaczną niekorzyścią prawną dla pierwszych. Papież bowiem przyznał pierwszeństwo obserwantom, którzy mogli używać pierwotnej nazwy: Bracia Mniejsi albo Bracia Mniejsi Obserwanci. Ich najwyższy przełożony przejął bezpośrednią sukcesję po św. Franciszku, otrzymując pieczęć używaną przez dotychczasowych generałów i tytuł ministra generalnego całego Zakonu Braci Mniejszych.

Wśród samych obserwantów krzewiły się nowe reformy, których celem był powrót do pierwotnej gorliwości i zwrócenie szczególnej uwagi na ślub ubóstwa<sup>21</sup>. Zostały one zapoczątkowane w XV w. w Hiszpanii przez powstanie tzw. dyskalceatów, czyli bosych. Na przestrzeni pierwszego wieku swego istnienia przechodzili oni kilkakrotnie spod zależności konwentualnych pod jurysdykcję obserwantów i odwrotnie. Z czasem uzyskali dużą autonomię i regulowali swe życie według własnych statutów jako odrębna rodzina w łonie zakonu obserwantów. Po ośmiu latach od wydania bulli *Ite vos* rozpoczęła się reforma Braci Mniejszych Kapucynów. Początkowo spotkali się oni z twardą opozycją ze strony obserwantów i dlatego poprosili o opiekę magistra generalnego konwentualnych. Taki stan rzeczy trwał do 1619 r., kiedy to kapucyni utworzyli własny zakon. Trzecia reforma wśród obserwantów związana była z powstaniem we Francji pod koniec XVI w. tzw. rekoлектów, którzy pozostali w kręgu obserwancji.

<sup>17</sup> SZTEINKE. *Struktury organizacyjne I Zakonu Franciszkańskiego* s. 30; TENŻE. *Bracia mniejsi wpisani w historię Chełma (XVIII-XX w.)*. W: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura* s. 335; TENŻE. *Podróż Remigiusza Zawadzkiego OFM (1703-1775) na kapitułę generalną do Rzymu w 1750 r.* W: *Staropolski ogląd świata. T. 2: Rzeczpospolita między oksydentalizmem a orientalizacją. Przestrzeń wyobraźni*. Red. F. Wolański, R. Kołodziej. Toruń 2009 s. 88.

<sup>18</sup> P.J. ŚLIWIŃSKI. *Święty Franciszek jako miejsce filozoficzne – główne linie humanizmu franciszkańskiego*. W: *Filozofia franciszkanów. Cz. 3*. Red. S.C. Napiórkowski, E.I. Zieliński. Niepokalanów 2005 s. 194.

<sup>19</sup> R. SBARDELLA. *Bracia Mniejsi Reformaci w XVI-XVIII wieku*. W: *Franciszkanie w Polsce XVI-XVIII w. T. 2 cz. 1: Zakony Franciszkańskie w Polsce*. Red. J. Kłoczowski. Niepokalanów 1998 s. 75.

<sup>20</sup> B. PANDZIĆ. *Zakony św. Franciszka w Europie w XVI-XVIII*. Tłum. W. Michalczyk. W: *Franciszkanie w Polsce XVI-XVIII w. s. 47*; por. J. WALKUSZ. *Franciszkanie w dziejach Kościoła i narodu polskiego*. W: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura* s. 5.

<sup>21</sup> SBARDELLA. *Bracia Mniejsi Reformaci w XVI-XVIII wieku* s. 58; A.H. BŁAŻKIEWICZ. *Powstanie małopolskiej prowincji reformatów (1587-1639)*. „*Nasza Przeszłość*” 14:1961 s. 62.

Ruchem, który okazał się być największym wewnątrz obserwacji tak z geograficznego, jak i liczebnego punktu widzenia byli reformaci<sup>22</sup>. Pragnienie powrotu w duchu i praktyce do początków zakonu i pierwotnej obserwacji było u wielu bardzo natężone. W czasie generalatu Franciszka Licheto z Brescii (1518-1520) niektórzy zakonnicy prosili o możliwość usunięcia się do miejsc ubogich i surowych. Opuszczając klasztory uważane za nieodpowiadające ich pragnieniom, otrzymali od tego samego generała normy szczegółowe, choć zauważyć należy, iż Licheto początkowo był bardzo nieprzychylny tym dążeniom reformatorskim. Z czasem jednak zaangażował się w nie tak dalece, że działalność reformatorska rozszerzyła się poza Włochy. Docierał do wielu konwentów, wiele podróżował (zmarł na Węgrzech w 1520 r.), a tam, gdzie sam nie mógł dotrzeć, wysyłał swoich delegatów. O. Franciszek de los Angeles udający się do Saksonii otrzymał od generała takie polecenie:

Troskliwie wybadaj czy konwenty w tej prowincji są rzeczywiście zreformowane w duchu Reguły; te, które zastaniesz zreformowanymi, zreformowanymi zachowasz; te zaś, które zastaniesz niezreformowanymi należyście, zreformujesz<sup>23</sup>.

W 1526 r. w Asyżu zostały wydane normy *Consitutiones speciales pro Relectis Hispaniae et Reformatis Italiae*, które wcześniej były stosowane w Hiszpanii. Powiedziane w nich było:

Tę wspólnotę braci pragnących surowszego życia, których dzisiaj nazywa się reformatorami ze względu na ściślejszą obserwację, ustanowił generał Licheto w 1519, a Franciszek de los Angeles, przybywając do Włoch, już rozproszoną wznowił<sup>24</sup>.

Pośród różnych przepisów konstytucje zalecały m.in. nieśpiewanie oficjum, nakazywały zachowanie ciągłego milczenia, absolutnie zabraniały przyjmowanie ofiar pieniężnych za Msze św. lub z jakiegokolwiek tytułu, zezwalały natomiast na prośbę o artykuły żywnościowe, ponadto zalecały różne posty oraz praktyki pokutne.

W 1529 r. ster zakonu przejął o. Paweł Pisotti z Parmy (1529-1533), uważany jednak przez historyków za niegodnego tego kierowniczego stanowiska zarówno jako zakonnik, jak i człowiek. Życie braci reformatów stało się uciążliwe. Liczni opuścili zakon i przeszli do kapucynów. Aby znaleźć jakiś środek zaradczy na tak wielkie zamieszanie, grupa braci na czele ze Stefanem Moliną, bernardynem z Asti, oraz franciszkiem z Jest i Franciszkiem Torniellim stawiała się przed Klemensem VII

<sup>22</sup> SBARDELLA. *Braci Mniejsi Reformaci* s. 58-59.

<sup>23</sup> *Tamże* s. 60.

<sup>24</sup> *Tamże* s. 61.

i 16 listopada 1532 r. otrzymała bullę *In suprema militatis Ecclesia*<sup>25</sup>, która stała się rzeczywistym aktem reformy. Papież zarządził, aby w każdej prowincji zwiększyć liczbę domów, w których mogliby mieszkać bracia pragnący ściślejszego zachowania Reguły. Bezpośrednie kierownictwo nad tymi domami zostało powierzone kustoszowi, który razem ze swoimi gwardianami miał obowiązek uczestniczenia w kapitule prowincjalnej z głosem czynnym i biernym oraz mógł proponować gwardianów dla swoich klasztorów. W wyżej wspomnianej bulli, której inspiratorem był prawdopodobnie Stefan Molina, zostało powiedziane, iż z „wiarygodnej informacji” wynika, że są „niektórzy” zakonnicy, którzy pragną zachować Regułę św. Franciszka „szczerze i w całości według jej tekstu”. Tym oto zakonnikom, pragnącym żyć w ściślejszej obserwacji, należało dać własne klasztory sąsiadujące ze sobą, cztery lub pięć na prowincję albo i więcej, w zależności od liczby

[...] które wspomniani bracia mogą ogołocić z rzeczy kosztownych oraz zbytecznych, tak by przeznaczyć te rzeczy na to, co pożyteczne i potrzebne, za pośrednictwem syndyka ustanowionego przez naszego poprzednika Mikołaja III. Prowincjałowie zaś nie powinni utrudniać owym braciom żyć w ten sposób, ani też zabraniać tym, którzy by chcieli nosić gorsze czy połatane habity i chodzić boso<sup>26</sup>.

Krój habitu oraz kaptura miał pozostać taki sam, jak u obserwantów. Kustosz miał prawo uczestniczenia w kapitule generalnej, prowincjał zaś mógł wizytować zakonników i karać ich, ale nie mógł przenosić do innego klasztoru. Mimo niezwykle dokładnych norm bulli *In suprema* sytuacja reformatów niewiele się poprawiła. Dlatego Klemens VII w 1533 r. usunął o. Pisottiego z urzędu. Pod koniec 1534 r. Paweł III wydał bullę *Accepimus quo ex eo*. Zabronił pod karą ekskomunikacji nierozważnego przechodzenia do kapucynów, potwierdził również zarządzenia Klemensa VII. Nakazał, by na najbliższej kapitule generalnej wyznaczono specjalne klasztory dla zakonników przynależących do rodziny ściślejszej obserwacji, czyli reformatów.

Kapituła odbyła się w Nicei w 1535 r. Zarządzono wówczas, by kapituły prowincjalne wyznaczyły odpowiednie klasztory dla reformatów. Papież w brewe *Pastoralis officii* z 14 sierpnia 1535 r. wzmocnił powyższe rozporządzenie i potwierdził zakaz przechodzenia do kapucynów. To jednak nie przyniosło rezultatów oczekiwanych przez następcę św. Piotra, tak że po pięciu dniach wydał inne brewe *Dudum postquam*, w którym jasno określił, iż jeśli w ciągu dwóch miesięcy prowincjałowie nie wydzielią poszczególnych klasztorów braciom pragnącym prowadzić surowsze życie, to będą oni mieli prawo swobodnego przejścia do wspólnoty kapucynów. I tak pośród zmiennych losów sytuacja powoli zmieniała się na korzyść

<sup>25</sup> L. IRIARTE. *Historia franciszkanizmu*. Kraków 1998 s. 199; por. PANDZIĆ. *Zakony św. Franciszka w Europie* s. 49.

<sup>26</sup> SBARDELLA. *Bracia Mniejsi Reformaci* s. 62.

reformatów wskutek aktywności ich pionierów oraz dzięki pomocy, której udzielił im św. Karol Boromeusz.

Dalsze gwarancje dla reformatów zostały podane w bulli Grzegorza XIII *Cum illius vicem* z 3 czerwca 1579 r. Dokument ten zawierał różne rozporządzenia, które wyraźnie określiły różnicę między obserwantami a reformatami<sup>27</sup>. Zapisało w nim m.in., iż bracia, którzy przejdą do reformatów nie mogą powrócić do obserwantów. Reformacki kustosz mógł przyjmować obserwantów bez uprzedniego powiadomienia ich bezpośrednich przełożonych, zostali oni uniezależnieni od jurysdykcji prowincjałów i tylko sam generał posiadał prawo uczestniczenia w kapitułach, lecz bez ingerencji w ich wewnętrzne sprawy. Kustosz i gwardiani reformaccy mogli uczestniczyć z pełnym prawem w kapitułach prowincjalnych i domagać się od prowincji macierzystej klasztorów, jeśli odczuwali taką potrzebę. Obserwantom nie wolno było głosić kazań ani kwestować na terenach objętych wpływem klasztorów reformackich.

Sytuacja zmieniła się dopiero w czasach Klemensa VIII, który był wielkim zwolennikiem i obrońcą reformatów. Wówczas mogli oni zaznać spokoju i znacznie się rozwinąć. Przed jego pontyfikatem, czyli do 1592 r., reforma we Włoszech robiła małe postępy. W 1593 r. kard. Hieronim Metki otrzymał od papieża szereg instrukcji dotyczących m.in. tego, by w każdej prowincji były co najmniej trzy klasztory reformatów, łącznie z nowicjatem. Trudności jednak narastały i znów papież musiał wydać stosowne dokumenty, by rozwiązać wszelkie wątpliwości. 12 października 1596 r. została wydana bulla *Pro iniuncti nobis*. Regulowała ona sprawę przekazywania klasztorów w ręce reformatów. Miały być one na tyle odpowiednie, by mogło w nich żyć co najmniej 12 braci. Zakazywała zaś reformatom przyjmowania gościny w klasztorach obserwanckich w sytuacji, gdy w miejscu, do którego się udawali, znajdował się również konwent reformacki. By dać gwarancję pełnej realizacji postanowień zawartych w bulli i bardziej poprzec spokojny rozwój reformatów, Klemens VIII (1592-1605) ustanowił wizytatorów apostolskich dla wszystkich prowincji włoskich, udzielając im jak najszerszych uprawnień. Napięcia jednak ciągle narastały, polemika nie ustawała, a nawet zaostrzała się jeszcze bardziej.

Reformatów wszędzie oskarżano i oczerniano wśród ludzi jakoby nowych na świecie zakonników i zwolenników nowej profesji, a nawet, co gorsza jakoby wykraczających przeciw Regule franciszkańskiej, a więc jako synów zatracenia, w tym celu, by ludzie ich znienawidzili i nie dawali im jałmużny<sup>28</sup>.

Stąd dla własnej obrony we wrześniu 1602 r. reformaci otrzymali od Klemensa VIII kolejną bullę *Ex iniuncto nobil*. Papież wyjaśnił w niej, że reformaci nie

<sup>27</sup> Reformatom papież zezwolił m.in. na noszenie lichszych habitów, dlatego też odróżniali się oni również zewnętrznie.

<sup>28</sup> SBARDELLA. *Bracia Mniejsi Reformaci* s. 68.

zachowują nowej, lecz wciąż tę samą Regułę, choć wypełniają ją wierniej i co do li-  
tery, czynią też zadość ślubowi posłuszeństwa. Nakazał stanowczo, by nikt nie wa-  
żył się nazywać ich profesami nowej Reguły. W czasie trwania pontyfikatu Pawła V  
(1605-1621) dyskusje umilkły i reformaci żyli w spokoju. Papież dla wyjaśnienia  
wątpliwości i zmodyfikowania niektórych decyzji swych poprzedników w 1607 r.  
wydał bullę *Postulat Apostolici*. Określił w niej autonomię reformatów i przyznał  
prawo wolnego wyboru nowicjatu. W czasie urzędowania Grzegorza XV (1621-  
1623) sytuacja reformatów radykalnie zmieniła się na lepsze. Urban VIII (1623-  
1644) zaś bullą *Romanus Pontifex* z czerwca 1624 r. zniósł wikariusza generalnego  
reformatów, chcąc jednak zreformować całą regularną obserwancję, przywrócił  
nakaz, by nowicjuszy przyjmowano tylko u reformatów. Dzięki tym wszystkim  
udogodnieniom życie reformackie kwitło, notowano ciągły rozwój kustodii reform-  
mackich oraz wzrost liczby zakonników i klasztorów. Dlatego też wspomniany  
wyżej papież w 1639 r. podniósł wszystkie kustodie reformackie mające co najmniej  
12 klasztorów do rangi prowincji. Ten sam Urban VIII bullą *Militantis Ecclesiae*  
z października 1641 r. wydał jeszcze inne rozporządzenie dla reformatów dotyczą-  
ce nowicjatu, organizacji studiów, udziału w procesjach, sprzętu oraz paramentów  
liturgicznych i materiałów na ozdobę ich kościołów, zakazując im używania kosz-  
townych rzeczy. Bulla Urbana VIII *Iniuncti nobis* (1639)<sup>29</sup> powołała do istnienia  
23 nowe prowincje we Włoszech i 2 w Polsce, oprócz ustanowionych już wcześniej  
prowincji: bawarskiej, tyrolskiej i austriackiej. Zaś w dokumencie *Regularam dis-  
ciplinam* ze stycznia 1642 r. przekazano reformatom klasztor w Porcjunkuli, któ-  
rego jednak nigdy nie objęli w posiadanie. Następnie w drugiej połowie XVII w.  
przyłączyły się do reformatów prowincje Węgier, Czech, Chorwacji, Transylwanii  
i Słowacji. W XVIII w. powstała prowincja śląska, a dwie polskie prowincje zostały  
podzielone na cztery<sup>30</sup>.

Reformaci przyjęli surowszą niż obserwanci interpretację Reguły św. Fran-  
ciszka, a nawet wychodzili poza jej ramy zapatrzeni na życie świętego założyciela  
oraz jego pierwszych naśladowców. Początkowo wybierali klasztory ubogie, małe  
i odizolowane. Miały one charakter pustelni, świętych ustroni czy domów rekolek-  
cyjnych. Z czasem, kiedy znacznie się rozpowszechnili i tworzyli własne kustodie  
i prowincje, zaszła potrzeba przejęcia większych klasztorów. Te nowe okoliczności  
wymusiły zmiany w przepisach, ale mimo to statuty reformatów pozostały w wielu  
punktach surowsze od konstytucji obserwantów. Mówiąc o reformatach, nie spo-  
sób nie wspomnieć o ich pełnej zaangażowania pracy misyjnej, która wpisana była  
w Regułę Franciszkiego zakonu. Udawali się do Palestyny, Chin, Egiptu, Albanii,  
Serbii, Macedonii, Konstantynopola, Argentyny, Chile, Boliwii.

<sup>29</sup> H. HOLZAPPEL. *History of the Franciscan order*. Tłum. A. Tibesar, G. Binkmann. Freiburg  
1909 s. 219.

<sup>30</sup> SBARDELLA. *Bracia Mniejsi Reformaci* s. 73.



### 3. POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI REFORMATÓW W POLSCE

Bracia reformaci dotarli również do Polski. Spośród nowożytnych ruchów reformistycznych najszybciej pojawiły się nad Wisłą myśli reformatów włoskich<sup>31</sup>. Pod ich wpływem wyrosła prężna gałąź obserwantów franciszkańskich – *Ordo Fratrum Minorum Reformatorum*. W Polsce obok nazwy »reformaci« funkcjonowało określenie »reformatorzy«. Sporadycznie pojawiała się także określenie »bernardyni boski«<sup>32</sup>. Nazwa ta pochodziła zapewne stąd, iż polscy reformaci wyłonili się spośród polskich obserwantów (bernardynów zwanych tak od wezwania pierwszego ich kościoła na polskich ziemiach – św. Bernardyna w Krakowie). Powstali oni jako reakcja przeciw pewnemu objawowi liberalizacji w życiu wewnętrznym tej prowincji. Nie stanowili jednak zjawiska wyodrębnionego, samoistnego. Cały bowiem proces ich powstania i rozwoju był tylko drobnym fragmentem tych ogólnych ruchów reformistycznych, jakie w XVI i z początku XVII w. panowały w całym Kościele katolickim, a szczególnie w zakonie franciszkańskim<sup>33</sup>. Między tymi ruchami widoczny jest ścisły związek ideowy i moralny. W pierwszej fazie swej działalności reformaci polscy nie tworzyli samodzielnej jednostki zakonnej, nie posiadali własnych klasztorów, lecz przebywali w różnych konwentach reformatów włoskich, kontaktując się co jakiś czas ze swoimi współbraćmi w kraju<sup>34</sup>.

Inicjator działalności reformatów w Polsce o. Gabriel Gródecki dążył do pozyskania bernardynów jako całości, dla ściślejszej obserwacji. Ponieważ to się nie

---

<sup>31</sup> Przenikanie reformy do Polski rozpoczęło się około 1600 r. Jej pionierem był Gabriel Gródecki. On i kilku innych bernardynów udało się do Włoch, aby zapoznać się z reformą, a następnie wprowadzić ją w Polsce. Początkowo w latach 1559-1605 nosili oni z zamiarem pozyskania dla reformy całej bernardyńskiej prowincji. Por. A. CHRUSZCZEWSKI. *Zakony w Polsce XVII-XVIII wieku*. „Znak” 17:1965 nr 11-12 s. 1577.

<sup>32</sup> H. GAPSKI. *Zakony Franciszkańskie w Polsce nowożytnej XVI-XVII w.* W: *Franciszkanie w Polsce XVI-XVII w.* s. 15-17; por. J. DELUMEAU. *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.* T. 2: *Katolicyzm między Lutrem a Wolterem*. Tłum. P. Kłoczowski. Warszawa 1986 s. 49. Niezwykle barwną postacią wywodzącą się z tej rodziny franciszkańskiej jest średniowieczny kaznodzieja, późniejszy święty Jan Kapistran. Jak podaje Kłoczowski to właśnie on był największym przywódcą franciszkańskich obserwantów i w trakcie swego kilkumiesięcznego pobytu w Krakowie na przełomie 1453/1454 r. przyłączyło się do niego wiele osób pragnących powrotu do pierwotnych ideałów życia zakonnego. J. KŁOCZOWSKI. *Zakony w średniowiecznym Kościele polskim*. „Znak” 17:1965 nr 11-12 s. 1503; por. także N. DAVIES, R. MOORHOUSE. *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego*. Wrocław. Kraków 2003 s. 152; W. PAZERA. *Kaznodziejstwo w Polsce od początku do końca epoki baroku*. Częstochowa 1999 s. 99; K. PANUŚ. *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*. Kraków 1999 s. 95; SIWEK. *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła* s. 33; por. BŁĄŻKIEWICZ. *Powstanie małopolskiej prowincji reformatów* s. 72.

<sup>33</sup> I. DE VILLAPADIARNA. *Reformy franciszkańskie w Hiszpanii w XVI-XVIII w.* Tłum. W. Michalczyk. W: *Franciszkanie w Polsce XVI-XVIII w.* s. 80-96; J. KŁOCZOWSKI. *Zakony męskie w Polsce w XVII-XVIII w.* W: *Kościół w Polsce*. T. 2: *Wiek XVI-XVII*. Kraków 1970 s. 539.

<sup>34</sup> BŁĄŻKIEWICZ. *Powstanie małopolskiej prowincji reformatów* s. 50-51; por. SZTEINKE. *Kościół Świętego Antoniego* s. 36; SROKA. *Prawo i życie polskich reformatów* s. 11.

udało, w 1605 r. nastąpiła zmiana w jego orientacji, oparta o brewe papieża Klemensa VII z 1532 r. i papieża Klemensa VIII z 1593 r., które nakazywały, aby w każdej prowincji obserwantów zwolennicy ściślejszej obserwy mieli przynajmniej trzy klasztory do własnej dyspozycji. Reformaci starali się więc, by bernardyni oddali im choć jeden klasztor, w którym żyliby według własnych zreformowanych wzorów. Ponieważ ta propozycja nie została przyjęta, w 1606 r. nie naciskali już na bernardynów i dążyli do założenia własnych klasztorów na terenie Polski. Może dziwić taki obrót sprawy i brak porozumienia między bernardynami i reformatami, mimo dokumentów Stolicy Apostolskiej i poparcia władz generalnych zakonu. Przyczyna tego tkwiła w sposobie interpretowania ślubu ubóstwa. Bernardyni, którzy podobnie jak reformaci byli ruchem reformistycznym, w pierwszym okresie swego istnienia zachowywali ten ślub w sposób ścisły, ograniczając swoje potrzeby do minimum. Jednak w chwili rozpoczęcia akcji reformatów odeszli bardzo daleko od swych pierwotnych założeń. Budowali dla siebie majątki, które zgodnie z prawem stanowiły własność Stolicy Apostolskiej, ale w życiu praktycznym nie miało to właściwie żadnego znaczenia. Z olbrzymim rozmachem zbudowali klasztor i kościół we Lwowie, a także w Sokalu i Leżajsku. Zakon prowadził nawet swoje tartaki, kamieniołomy, hodowlę wołów i koni na handel. To wszystko świadczy o niewątpliwie wielkim rozwoju wewnętrznym zakonu, jego materialnej sile, a zarazem o tym, iż obserwanci polscy w chwili rozpoczęcia akcji reformatów, przynajmniej jeśli chodzi o ślub ubóstwa, już bardzo oddalili się od ducha swego zakonodawcy<sup>35</sup>. Tymczasem reformaci jako główny punkt swego programu wysuwali ściśle ubóstwo, zarówno osobiste, jak i wspólnotowe<sup>36</sup>.

Dziwny wydaje się fakt, że domy rekolekcyjne tak chętnie zakładane w krajach europejskich w Polsce nie miały swoich zwolenników. Zostały założone dopiero w 1612 r. w Bydgoszczy, Opatowie i w Wilnie, ale funkcjonowały krótki czas, a większość spośród ich mieszkańców przeszła do reformatów. Większym powodzeniem cieszyły się dopiero domy założone dzięki inicjatywie energicznego prowincjała Leonarda Starczewskiego po 1623 r., kiedy reformaci na dobre osiedlili się w Polsce i wielu zakonników zaczęło do nich przechodzić. Możliwe, że obojętność bernardynów w stosunku do domów rekolekcyjnych, jak i późniejszy sprzeciw wobec każdej akcji reformatów były tylko jednym z objawów załamania się pierwotnej gorliwości. Trzeba pamiętać, iż duch odnowy panujący w całym Kościele, a popierany przez generałów zakonu, zwłaszcza Franciszka Gonazagę, znalazł swe odbicie także wśród bernardynów. To pod jego wpływem kapituła warszawska zwróciła uwagę na dyscyplinę zakonną. Przypomniała obowiązek modlitwy

<sup>35</sup> J.R. BAR. *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970. Cz. 3: Zakon Braci Mniejszych Franciszkanów*. Warszawa 1978 s. 133; por. BŁAŻKIEWICZ. *Powstanie małopolskiej prowincji reformatów* s. 72-73.

<sup>36</sup> VAUCHEZ. *Zakony żebracze* s. 638; zob. BŁAŻKIEWICZ. *Powstanie małopolskiej prowincji reformatów* s. 52-53.

myślnej, mającej trwać przez godzinę rano i wieczorem. W chórze uczestniczyć mieli wszyscy, również przełożeni, pod karą zmniejszenia posiłków. Dzieło naprawy prowadziła dalej kapituła w Warcie z 1588 r. oraz kapituła bydgoska z 1591 r. Za sprawą o. Benedykta Gęsiorka przeprowadzono reorganizację studiów i nowicjatów, zreformowano bernardynki i przyjęto nowe ustawy. Bernardyni widzieli u siebie poszczególne nadużycia i usterki i w miarę możliwości we własnym zakresie realizowali uchwały Soboru Trydenckiego z 3 i 4 grudnia 1563 r. o reformie wewnętrznej w zakonach. Nie rozumieli jednak powolnego, wiekowego procesu łagodzenia pierwotnych form. Mimo pewnych reform istota rzeczy – poważne oddalenie się od zasad franciszkańskiego ubóstwa, nie uległa żadnej zmianie<sup>37</sup>.

Rozważania te dają dość specyficzny obraz polskiej obserwy i tłumaczą poniekąd tło powstania i rozwoju ruchów reformistycznych w Rzeczypospolitej. Warunki w Polsce różniły się znacznie od tych, jakie panowały np. w prowincjach włoskich. I tak w Italii ruchy te powstawały w wielu prowincjach naraz, ich organizatorzy w sytuacji niechętnego stanowiska wyższych przełożonych mogli łatwo szukać pomocy w Stolicy Apostolskiej, która najczęściej udzielała im swego poparcia. Obserwanci włoscy zresztą dość chętnie oddawali swoje najuboższe klasztory zwolennikom reformy. Polska leżała z dala od ośrodków reformy, jakimi były Włochy, Hiszpania czy Francja, o wiele trudniejszy był kontakt między Stolicą Apostolską czy też między władzami generalnymi zakonu a zakonnikami zamieszkałymi w Polsce. Tu każdy reformistyczny ruch skazany był na osamotnienie, szczególnie wobec potężnej i mającej za sobą wiekową tradycję prowincji bernardynów. Szerzące się niemal w całym zakonie ruchy reformistyczne znalazły i wśród polskich obserwantów swoich zwolenników. Ludzie ci, w przeciwieństwie do pozostającego pod wpływem ducha epoki ogółu swych współbraci, pragnęli przede wszystkim szukać franciszkańskich ideałów. Początkowo nie byli zorganizowaną grupą, nie prowadzili żadnej akcji. Reformistyczne tendencje budziły się tylko sporadycznie w umysłach niektórych zakonników. Wśród bernardynów nie było warunków do swobodnego ich rozwijania i propagowania. Dlatego pierwsi zwolennicy reformy zaczęli coraz częściej kierować swoje kroki do większych ośrodków tego rodzaju poza Polską. A ponieważ prowincja polska najwięcej kontaktów miała z Włochami, czy to przez braci udających się tam na studia, czy wizytatorów apostolskich, czy wreszcie ojców udających się co trzy lata na kapitułę generalną odbywającą się najczęściej we Włoszech, dlatego reforma włoska stała się wzorem dla polskich jej zwolenników. Włoskie reformowane klasztory były przez długie lata ich punktem zbornym<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> BŁAŻKIEWICZ. *Powstanie małopolskiej prowincji reformatów* s. 74-76.

<sup>38</sup> BAR. *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970* s. 133; zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI. *Model duchowości franciszkańskiej w świetle Exercitia Spiritualia Jakuba Montanarięgo*. W: *Franciszkanie w Polsce XVI-XVIII* w. s. 287.

## ZAKOŃCZENIE

Malując obraz początków polskiej reformy w łonie franciszkanów, trzeba podkreślić, jak ważny i ciekawy stosunek zajmowali wobec siebie zwolennicy ściślejszej obserwy i bernardyni. Przede wszystkim zwolennicy reformy wychodzili z zupełnie innych założeń niż bernardyni. Głosili oni hasła ściślejszego zachowania Reguły, głównie ślubu ubóstwa. Nie chodziło im jedynie o wewnętrzne odrodzenie swojej prowincji. Był okres (1599-1605), kiedy myśleli o pozyskaniu całej prowincji bernardynów dla ściślejszej obserwy. W tym wypadku bernardyni byłiby zmuszeni zrezygnować z całego dotychczasowego stanu swego posiadania, nie wyłączając kościołów i klasztorów, na miejsce których wybudowano by nowe, zgodne z duchem franciszkańskiego ubóstwa. Głównym jednak planem ich działania było założenie własnych, niezależnych od bernardynów klasztorów w Polsce. Dążenia te w sposób oczywisty prowadziły do ostrych konfliktów z bernardynami, którzy mieli zupełnie inną koncepcję życia i jedynie własną postawę uważali za słuszną. Przeprowadzenie zaś całej prowincji na ściślejszą obserwę równało się z całkowitą likwidacją tego duchowego i materialnego dorobku, jaki pokolenia bernardynów osiągnęły w ciągu 150 lat pobytu w Polsce. Dlatego też zwolennicy ściślejszej obserwy w ich oczach byli postrzegani jako grupa buntowników i jako takich należało ich zwalczać wszelkimi możliwymi sposobami.

Należy jednak przyznać, że bernardyni mieli prawo do obrony swego stanowiska. Ich sposób życia miał bowiem swoje podstawy prawne. Widoczne nadużycia, które z biegiem czasu mogły pojawić się w ich życiu, w myśl uchwał Soboru Trydenckiego starali się usunąć w ramach tzw. reform wewnętrznych. Zakonnicy, którzy chcieli prowadzić życie bardziej surowe na pewno mieli do tego wszelkie środki i możliwości we własnej prowincji. Głęboką rację mieli reformaci, którzy w przeciwieństwie do pozostającego pod wpływem ducha epoki ogółu swoich współbraci szukali przede wszystkim franciszkańskich ideałów, pragnęli ściśle, możliwie co do litery zachowywać franciszkańską Regułę. Taka ich postawa nie powinna podlegać już żadnym zastrzeżeniom ze strony bernardynów, począwszy od 1605 r., kiedy w myśl istniejących w zakonie praw i zwyczajów zaczęli oni dążyć do założenia własnych klasztorów. Ale bernardyni nawet w powstawaniu samodzielnych klasztorów reformackich widzieli potencjalną groźbę ewentualnej likwidacji, obawiając się przejścia swoich zakonników do reformatów. By temu zapobiec, uciekali się do wszystkich możliwych dostępnych środków administracyjnych zamiast rozpocząć z nimi rywalizację na polu życia wewnętrznego, co z całą stanowczością nakazał im papież Grzegorz XV (1621-1623)<sup>39</sup> w 1622 r. Ten brak elastyczności i krótkowzroczność polityki bernardyńskiej nie były jednak w stanie

<sup>39</sup> Wszystkie daty określające czas trwania pontyfikatów za: *Leksykon papieży*. Red. R. Fischer, W. Wollpert. Tłum. B. Białecki. Kraków 1990.

zahamować żywiołowego procesu rozwoju reformatów, a zaciążyły w sposób bardzo istotny na wzajemnych stosunkach bernardyńsko-reformackich, potęgując w ciągu długich lat wzajemną walkę i antagonizm. Z dużą życzliwością spotkali się zaś polscy zwolennicy reformy u władz generalnych zakonu w Rzymie. Fakt, że reformaci polscy, mimo narastających stale trudności, ostatecznie zrealizowali swój wielki plan osiedlenia w Polsce należy w głównej mierze przypisać głębokiemu umiłowaniu przez nich franciszkańskich ideałów oraz wierności im, a także postawie energicznego krzewiciela reformy Aleksandra Patawina, który nie szczędził sił i talentu, by dzieło reformy w Polsce mogło rozwijać się tak, jak to się działo w innych krajach Europy.

FRANCISCANS OF PRIMITIVE OBSERVANCE  
AND THEIR PLACE IN HISTORY OF FRANCISCANISM

S u m m a r y

The order founded by Francis of Assisi was monolith until the end of the 16<sup>th</sup> century. Within the mentioned period of time the Order of Friars Minor was divided. In one monastic family came into being three sections which since that time differently realized a vision of founder in the life of communities of Conventual Franciscan Friars, Franciscans of Primitive Observance and Capuchins. Official establishment of FPO was long and difficult process even though they were the biggest movement inside the observance both from geographical and numerical point of view. Conclusively they managed to create the monastic structures in Europe. They came to Poland and at the end of 16<sup>th</sup> century they started to build orders.

*Tłum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** franciszkanie, Zakon Braci Mniejszych, reformaci, reformaci w Polsce, historia franciszkanów.

**Key words:** Franciscans, Order of Friars Minor, Franciscans of Primitive Observance, FPO in Poland, history of Franciscans.